

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . kor. 7.—
Z dostawą do domu kor. 8.50
Na prowincyi mies. . kor. 9.—
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadstawy za wiersz nonp. 2 K.
Drobne ogłoszenia 15 h. za wyraz,
tłustym drukiem podwójnie.
Adres Redakcyi i Administracyi:
Lwów, ul. Sykstuska I. 21.
Cena numeru pojedynczego:
50 hal.

Rząd niemiecki poleca nawiązać rokowania.

Poznań. 21. marca. Krakowski „Kuryer ilustrowany” donosi: Delegaci niemieccy, którzy prowadzili rokowania z misją koalicyjną w Poznaniu, a którzy rokowania te przerwali, otrzymali od swojego rządu instrukcje, aby nawiązali na nowo przerwane obrady. W tym celu spodziewany jest przyjazd do Warszawy delegatów niemieckich.

Pogorszenie sytuacji na Śląsku Cieszyńskim.

Kraków. 22. marca. („N. Reforma”). Pod tyt.: „Radosna wieść z Paryża”, „Vecer” pisze, iż według komisji terytorialnej konf. r. pokoj., Śląsk Cieszyński przypadnie Czechom (!). Również sprawę słowacką rozstrzygnięto na korzyść

Czechów. Zdaniem „Venkova” należałoby z tego powodu Pragę ozdobić chorągwiami i obchodzić w niej święto narodowe. „Nowa Reforma” zaznacza, iż wieści te wydają się jej nieprawdziwe.

Koalicja gwarantuje bezpieczeństwo Polski.

Poznań. 22. marca. (Pat.). Onegdaj opuściła Poznań misja ententy. Rada naczelna ludowa wydała obiad na cześć ententy. Ambasador Noulens apelował do cierpliwości i umiarkowania ludności polskiej. Bezpieczeństwo Polski jest zapewnione, gwarantowane naszymi armia-

mi na froncie zachodnim. W końcu oświadczył Noulens, że z ostatnich telegramów z Paryża wynika, iż kwestya Gdańska ma być rozstrzygnięta bez możliwości jakiegokolwiek protestu niemieckiego przeciw zamierzonemu lądowaniu wojsk polskich.

Sojusz polsko-rumuński.

Wiedeń. 22. marca. „Mittagspost” donosi z Berlina: Rumunia zaproponowała Polsce formalny sojusz, skierowany przeciw Ukrainie i bolszewikom.

Bolszewicy o granic Rumunii.

Bukareszt. 22. marca. We środę w nocy odbyła się w Bukareszcie rada koronna, na której omawiano krytyczne położenie Rumunii, a w szczególności niebezpieczeństwo, jakie grozi Rumunii ze strony bolszewików. Równocześnie ob-

radowała w poselstwie Stanów Zjednoczonych w Bukareszcie pod przewodnictwem posła amerykańskiego konferencya przedstawicieli państw koalicyjnych. Na konferencyi również obradowano nad położeniem Rumunii. Konferencya ta została przerwana, ponieważ przedstawiciele państw koalicyjnych zostali zaproszeni na radę ministrów. — Tam oświadczył im Bratianu, że bolszewicy zagrażają już bezpośrednio granicy Rumunii. W końcu zgodzono się na wysłanie zbiorowej noty z prośbą o natychmiastową pomoc przeciw bolszewikom.

Przygotowania do lądowania w Gdańsku.

Wiedeń. 22. marca. (Pat.). „Fremdenblatt” donosi z Berlina:

Według informacji „Vossische Zeitung” komisya międzysojusznicza w Warszawie dała rozkaz poczynienia przygotowań do wylądowania wojsk polskich w Gdańsku. Rząd niemiecki zajmuje w tej sprawie nadal odmowne stanowisko.

Wiedeń. 21. marca. (Pat.). Biuro koresp. do-

nosi z Berlina:

Wolff ogłasza, że zgodnie z brzmieniem umowy o zawieszeniu broni z 11. listopada r. ub. rząd niemiecki pod żadnym względem nie jest obowiązany pozwolić na wylądowanie wojsk polskich w Gdańsku.

Rząd niemiecki na podstawie artykułu 16 umowy o zawieszeniu broni z 11. listopada r. ub. obstawiać będzie przy tem, aby nie dopuścić do wylądowania wojsk polskich w Gdańsku.

Zwycięzca Niemiec, marszałek Foch ustępuje.

Genewa. 22. marca. (Pat.). Foch na posiedzeniu Rady dziesięciu zrezygnuje ze swego stanowiska naczelnego wodza z początkiem kwietnia, o ile nie zajdzie coś niespodziewanego. Przyszłe

stanowisko Focha będzie zależne od tego, czy Clemenceau otrzyma nadal kierownictwo wydziału wojennego.

Upaństwowienie kopaliń węglowych w Anglii.

Genewa. 22. marca. Pisma szwajcarskie podają z Londynu wiadomość, że rząd angielski przyrzekł robotnikom upaństwowienie kopaliń

węglowych, aby w ten sposób udaremnić strejk generalny. Uchwalił tę powzięł rząd angielski na żądanie Wilsona.

Z SEJMU.

Na czwartkowym posiedzeniu sejmu przyszła pod obrady sprawa krwawych zajęć w Zagłębiu Dąbrowskiem. Mianowicie podczas demonstracyi wojsko strzelało do robotników i rozbroiło milicję ludową.

Pierwszy zabrał głos poseł tow. Daszyński.

Interpelacya moja w sprawie morderstw dokonanych na bezbronnym ludzie w Zagłębiu Dąbrowskiem ma na celu: 1) ludność obronić od szaleńczej polityki prześladowań, która znieprawia już kraj pod rządami obcych zaborców. 2) zwrócić uwagę Sejmu na niezdrowe stosunki w organizacyi i funkcjonowaniu władz, zwanych, jakby na ironię władzami bezpieczeństwa publicznego, 3) raz na zawsze położyć koniec plamie na ręk młodej armii polskiej przez mord bezbronnych polskich kobiet i dzieci. A krwawe wypadki z 12 marca spowodowały fałsz i strach, jak to zresztą przyznał minister spraw wewnętrznych, którego uczciwe i otwarte stanowisko w Izbie podnoszę z uznaniem. Były to wypadki, u których kresu jest 8 trupów, wśród nich trup kobiety i dziecka przebitego bagnietem, a nie zastrzelonego biedną kulą — i 20 kilku rannych.

Socjaliści polscy muszą się

upomnieć o tę krew niewinnie przelaną

i wołać o pomstę do społeczności polskiej, gdyby uszy Izby pozostały na ten głos nieczułe.

Rozlega się jęk więzionych, bitych, katowanych biednych ludzi pod pozorem walki z bolszewizmem. Sejm nie powinien się dać uwieść teoretycznymi bredniami na temat bolszewizmu, lecz wypełnić surowo swój obowiązek ciała kontrolującego.

Wszak był czas, gdy jednym z najpopularniejszych argumentów endecyi było, że zmartwychwstała Polska byłaby tylko zamianą żandarma rosyjskiego na polskiego, a dziś na Boga, to sztyderstwo endeckie staje się w Polsce ciałem. I polski żandarm jest jakby wyrafinowaną odmianą żandarma rosyjskiego i austriackiego. A wszystko to dzieje się dziś pod hasłem białego orła, pod egidą polsk. rządu. Raport p. Niedzielskiego o rozm. strza żandarmeryi z Będzina z 15 lutego radzi kreować biuro dla zwalczania bolszewizmu z odpowiednio wynagrodzonymi „kontragentami”. Czyli, że ma się ustanowić polskich agentów prowokacyjnych. I czegoż carski żandarm mógłby się jeszcze nauczyć od tego polskiego rotmistrza. Dla niego był każdy buntowstępcą a dla polskiego — każdy bolszewikiem. Ow rotmistrz wcale nie zdaje sobie sprawy w jakim środowisku pracuje. A jest to środowisko głodu i nędzy. Gdyby nawet nie było tam ani jednego socjalisty, ani jednego bolszewika, to jednak byłibyśmy świadkami

rozruchów czysto głodowych.

Minister Aprowizacyi powinien wytłumaczyć, dlaczego nie jest w stanie zaopatrzyć tego terenu. Zamiast dla tej okolicy postarać się o żywność, bieliznę, but i t. d. ów rotmistrz przynosi o nadzwyczajnych środkach represyjnych.

Wypadki z dnia 12 marca raskoczyły ludność niespodziewanie, bo dowiedziała się ona o

zawieszeniu praw obywatelskich dopiero na kilka minut przed strzelaniem.

Minister z tej trybuny oświadczył, że wysłał specjalnych mężów zaufania oficerów milicyjnych, którzy mu mieli zdawać raporty o wypadkach. Lecz tutaj autorytet Ministerstwa otrzymał policzek, bo jego wysłańców aresztowało wojsko i jego organizacja siedzi pod kluczem w Krakowie.

Mówca odczytuje raport, że wojsko rozbroiło milicyantów w Zagłębiu i odstawiło ich etapami do Krakowa do więzienia przy ulicy Montelupich, gdzie mają stanąć przed sądem wojennym, oskarżeni o rzekomą propagandę bolszewicką i porozumiewanie się z rządem sowieckim. Milicyantów, b. żołnierzy pierwszej brygady legionów, którzy chcieli uciec z Krakowa, zastrzelono.

Trzeba zaś wiedzieć, kim są ci aresztowani. Otóż aresztowano komendanta milicyjnego, Sarankiewicza, który jest takim bolszewikiem, że należy do P. S. L., a gdy był w Rosji podczas rewolucji, wydawał: 1. Organ Koła Międzypartyjnego, na który miał wpływ zapewne i sp. Lutostawski, zamordowany przez bolszewików; 2. Organ P. O. W. p. t. „Czyn“, wydawany w Piotrogradzie, gdzie Sarankiewicz zamieszczał pismenisty artykuły wstępny patryotyczny w dniu 3 maja; 3. W Kijowie wydawał pismo pod „czysto bolszewickim“ gołtem „Biały Orzeł“.

Polskę w chwili rozpacz i rozgoryczenia nazywano pawiem narodów i papugą, ale nikt nie śmiał marzyć o Polsce, jak o żandarmie międzynarodowym i szpiclu policyjnym.

Głos z lewicy: Marzyła Targowica.

Daszyński: Al! targowicka hańba została zmyta krwią 4 pokoleń i nikt tej krwi oczyszczającej nie śmie usunąć z naszych dziejów.

Cavour powiedział, że stanem wyjątkowym może rządzić i osioł.

Głos z prawicy: Thugut właśnie tak rządził.

Daszyński: Thugut rządził stanem wyjątkowym od 6 do 16 stycznia. Razem 10 dni. A gabinet Paderewskiego 60 dni. Proszę zastosować w tej proporcji zdanie Cavoura do rządu p. Paderewskiego.

Głos z prawicy: Udało się.

Diamond: A nie nadstawiajcie głowy!

Daszyński: Nie winię żołnierzy, ale winię tylko oficerów, a przede wszystkim złego ducha, który stał za nimi, hr. Tyszkiewicza, eks-austriackiego majora. Śledztwo i sąd bezlitosny należy się za podstęp i nikczemne pogromy, które zniżyły żołnierza do poziomu rabusia plądrującego.

W dyskusji zabrał głos minister spraw wewn. Wojciechowski, który wziął obronę milicyi ludową. Są wszędzie braki, ale trzeba trochę cierpliwości, a wszystko się zorganizuje. W tej sprawie zostanie wniesiona ustawa w najbliższych dniach.

Przesadną jest obawa przed bolszewizmem. Wierzę w wartość moralną narodu i w to, że Polska i Rosja są dwa odrębne światy.

Zachowanie się żandarmeryi w Zagłębiu zostało zbadane. Wkońcu oświadcza, że za główne swe zadanie uważa utrwalanie niepodległości i rozszerzanie wolności. Uznaje wolność sztrejków, stowarzyszeń, słowa i prasy.

Przemawiał jeszcze tow. pos. Tużak, poczem pos. Korfanty wywołał gorszącą awanturę przez zabranie głosu po zamknięciu posiedzenia, aby Sejmowi udzielić moralnych nauk.

Sprawa bolszewizmu w Sejmie.

Na piątkowym posiedzeniu toczyły się obrady nad wnioskiem w sprawie bolszewików. Uzasadniał go ks. Lutostawski strachem przed bolszewizmem i domagał się represji.

Pos. tow. Czapliński oświadczył, że socjaliści polscy z tym kierunkiem nie mają nic wspólnego, domagał się jednak odrzucenia wniosku. Po kilku jeszcze przemówieniach odesłano wniosek do komisji. Następne posiedzenie w środę.

Komisje sejmowe.

Z posiedzenia komisji wojskowej. Przewodniczył poseł Anusz. Wniosek o utworzeniu Rady Wojennej po dyskusji nie znalazł większości. Komisja uchwaliła wysłać ze swego łona podkomisję do zbadania stosunków w armii i na froncie. Rozpatrywano następnie sprawę misji wojskowej mocarstw ententy przy armii polskiej, uznając w

zasadzie korzyści, wypływające ze z ententą w sprawach wojskowych.

Komisja oświatowa odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem posła Dra Bardla. Dyskutowano nad dekretem o prawach i uposażeniu nauczycieli szkół powszechnych. Przyjęto wniosek, że nauczyciele (stał i tymczasowi) mają otrzymywać mieszkanie i opał ze skarbu

Rozkaz pożegnalny g. Rozwadowskiego. Dziękuję Żołnierzom, Kolejaczom i Mieszkańcom.

Lwów, 22 marca 1919.

Powołany rozkazem Wodza Naczelnego na inne stanowisko, opuszczam Cię, dzielna armio „Wschodu“.

Złączyła nas czteromiesięczna walka w obronie Lwowa i kresów wschodnich; zespoliły ciężkie, zmudne, uporczywe boje o polską ziemię, o polski stan posiadania, o wschodnie rubieże Rzeczypospolitej Polskiej.

Przejęty miłością zmartwychwstałej Ojczyzny, porwał się żołnierz polski

gołymi niemal rękoma na wroga,

który podstępnie w Jej całość godził; dokonał czynu wojskowego, który już dziś obficie wydaje plony. Czteromiesięczna walka o utrzymanie tego, co bohaterskim wysiłkiem szczupłych, niedostatecznych sił zostało zdobyte, wykazała, że nie liczba jedynie stanowi o zwycięstwie.

Wasz duch, Wasz hart nieugięty, Wasze niezłomne męstwo wyrównały braki liczebne i materalne, pozwoliły przeżyć najcięższy okres i doczekać chwili, gdy cała Polska swoimi posiłkami zasiląc już może zastępy, walczące tutaj przeciw przemożnej nawaie wroga

W chwili rozłąki

podziękuję więc Wam złożyć za Wasz trud
żołnierski,

za Waszą wierną służbę Ojczyźnie, za Wasze nadludzkie często wysiłki, za Waszą krew, ofiarne przelaną dla świętej sprawy. Ofiary te i trudny ponosiłście ochotnie, bo odżyła w Was tradycja rycerskich pokoleń, co na tej samej ziemi walczyły i zwyciężały, ginęły i broniły jej przed zalewem wschodniego barbarzyństwa. Tak, jak wówczas, tak i dziś hartowne piersi polskiego Żołnierstwa są przedmurzem zachodniej kultury i szczytnych ideałów, wiodących ludzkość na wyższe stopnie rozwoju i rozkwitu.

Zegnam Was, Żołnierze, dziękując wszystkim Dowódcom, Oficerom i Żołnierzom za tyle ofiar dla Ojczyzny i życząc Wam, by obficie zeszeli plon z Waszego szczerzego posiewu krwi serdecznej.

Zegnam Was, nie mogę zapomnieć o tych, którzy stali za Wami i swą wytrwałością, swą tężyzną krzepili Waszego ducha. Bohaterska ludność kresowego Lwowa i całego szeregu miejscowości, bezpośrednio narażonych na bezwzględne ataki wroga, znosiła z zaparciem, bez szemrania, wszelkie niedostatki i cierpienia, często niemal na równi z walczącym wojskiem, zdrowiem swym i życiem płacąc za swój patriotyzm, za wierne wytrwanie przy Ojczyźnie. Za ten hart ducha szczególne uznanie należy się całej ludności polskiej kresów tutejszych. Dziękuję jednocześnie i tym, którzy dzielnie, w ogniu wypróbowania współpraca ułatwiła nam w wielkiej mierze prowadzenie walki,

zasyłając słowa gorącego uznania kolejaczom polskim.

Żołnierze! Ofiarność i hart oto niezniszczalne podstawy pełnego zwycięstwa. Tą ofiarnością

i hartem porwany naród cały przez usta pierwszego Sejmu odrodzonej Ojczyzny, wyraził niezłomną wolę bronięcia wschodnich kresów. Opuuszczam bohaterskie miasto, ufny w jego przyszłość, bo pewien jestem, że los kresów zapewniony, że

walka doprowadzona będzie do zwycięskiego wyniku.

Dla mnie, który tu chowałem się i wyrosłem, który czuję się złączonym wszystkim z miastem i tymi kresami, niepomnierna to ulga i uspokojenie.

Czyn armii „Wschodu“ zapisały nową przepiękną kartę odradzającej się wojskowości polskiej. Złotemi na tej karcie zgłoskami widnieć będą bohaterskie boje pod Przemyślem, Chyrowem, Mościskami, Lubieniem, Stawczanami, Ołbroszynie i Kresowicami, świetne czyny orężne pod Bartatowem, Rawą Ruską, Kozicami, Domazyrem, bohaterska obrona linii Wereszycy, Gródka i Lubienia, a szczególnie uparte zwycięskie wytrwanie na wszystkich pozycjach wokół Lwowa. Pobojuwiska Perzenkówki, Krzywczyc, Zboisk, Sokoluk, Skniłowa, Kulparkowa, Hołoska, tak obficie krwią bohaterów zroszone, nowym blaskiem okryły oręż polski.

Zegnam Was, Żołnierze,

niezłomną przeniknięty jestem nadzieją, że tradycy walk tych wierni i nadal zwycięstwo do Sztandarów Waszych przykujecie.

Bóg z Wami, Żołnierze! Walcząc za wolność i Ojczyznę, osiągniecie sławę i zwycięstwo.

Rozkaz ten odczytać przed frontem wszystkich oddziałów podległej mi armii „Wschodu“.

Rozwadowski m. p.
gen. dywizji

Pożegnanie gen. Rozwadowskiego.

Onegdaj w południe pojawili się w byłej Korpusnej komendzie w biurze gen. Rozwadowskiego przedstawiciele miasta, Uniwersytetu i obywatelstwa w celu pożegnania ustępującego dowódcy.

Marszałek Niezabitowski podziękował generałowi w imieniu kraju i obywatelstwa za obronę Lwowa, prowadzoną z gorącym umiłowaniem naszego grodu wśród najcięższych warunków i przy szczupłej garści żołnierza, oraz życzył mu powodzenia na nowym zaszczytnym posterunku w Paryżu, na którym nie zapomni na pewno o Lwowie i jego potrzebach. Prezydent Neumann złożył pozdrowienie za obronę i gorące zajmowanie się ludnością cywilną, dla której generał w najcięższych chwilach nie szczędził pomocy i otuchy.

Generał Rozwadowski w odpowiedzi zapewnił, że losy Lwowa zawsze go żywo będą obchodziły i, że, w miarę sił swoich, będzie jego orędownikiem, oraz zakończył życzeniem, by powstająca armia polska w jaknajkrótszym czasie doszła do rozkwitu.

Popierajcie Polską Pożyczkę Państwową!

TEATR STYLOWY
„CHIMERA“

AKADEMICKA L. 8.

wystawia od piątku,
27-go marca 1919 r.
i w dnie następnym:

RYWALE

znakomity dramat w 5 częściach

159—3

Z przygód kap. Hansena

Jestto przesliczny film a ma za temat miłość pięknej Dolores i dzielnego Norwega, kapitana Hansena. Niezrównane zdjęcia z Hiszpanii, dalej z podróży morskiej i okolic podbiegunowych, pyszne sceny z niedźwiedziami, czynią film ten, nawet poza jego niezwykle interesującą treścią, istną ucztą dla oczu widza.

Początek punktualnie o godz. wpół do 3-ej popoł.

Z walk o Lwów.

Sytuacja bojowa z 24 marca — w południu i wieczór.

Dywizja lwowska: Odcinek północny: Kozice i Demażyr stały pod silnym ogniem artylerii nieprzyjaciela. Nieprzyjacielskie patrole, podsuwające się pod nasze pozycje, zostały odpędzone ogniem karabinów maszynowych. Zboiska były ostrzeliwane przez niepr. miotacze min.

Odcinek wschodni: Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała między 9—11-tą przedpołudniem Persenkówkę, Kulparków i miasto, które również popołu. około godz. 2-ej oraz poprzedniej nocy z 23 na 24. bm. było niepokojone strzałami armatnimi.

Nieprzyjacielskie minierki ostrzeliwały Bodnarkówkę.

Dywizja pułk. Sikorskiego. Na odcinku Dobrostan i Stodółek energiczna akcja naszych patroli, przyczem przyszło kilkakrotnie do starcia z nieprzyjacielskimi oddziałami wywiadowczymi. Nasze patrole ze Stradca przepędziły patrole nieprzyjacielskie w kierunku Janowa, przyczem zdobyły pewną ilość amunicji. Pod Kamieniem koło Janowa akcja patroli.

Podziękowanie Poznańczykom za pomoc dla Lwowa.

Poznań. 21. marca. (Pat.) Naczelna rada ludowa otrzymała następujący telegram:

„Naczelne dowództwo ma zaszczyt przesłać naczelnej radzie ludowej w Poznaniu najserdeczniejsze podziękowanie za przesłane pod Lwów posiłki, które w szeregu zwycięskich walk przyczyniły się do oswobodzenia Lwowa.

W zastępstwie szefa sztabu gen.:
Haller, pułkownik.

Echa.

AKTUALNE WIADOMOŚCI „GAZETY LWOWSKIEJ“.

Czapla stara — jak to bywa —
Trochę ślepa, trochę krzywa...

Pod tytułem: „Koalicja nakazuje zawieszenie broni“ umieściliśmy w poprzednim numerze depeszę. „Gazeta Lwowska“, streszczając ją w osobnym artykule, w rubryce „Z ostatniej chwili“, „na podstawie autentycznych“ — jak pisze — „informacji stwierdza, że ośnośna tej depeszy stała się bezprzedmiotową i nieaktualną“.

Sprawę wyjaśnimy. Wiadomość o nakazaniu przez koalicję zawieszenia broni zacytujemy z pism krakowskich (z datą: niedziela, 23. marca) i warszawskich (z datą: 22. marca). Dzienniki krakowskie podały ją na naczelnym miejscu lub tłustymi czcionkami. Tożsamo warszawskie.

Co więcej. Niedzielną „Gazetę“ krakowską (z 23. marca) poświęca tej depeszy artykuł wstępny (Główny tytuł: „Koalicja a walki pod Lwowem“) w którym zaznacza, że:

„dopóki oddziały Rusinów stoją w pobliżu Lwowa, miasto zawsze będzie narażone na nagłe i gwałtowne ataki. Dopiero, gdyby Rusini zostali tak odparci, aby Lwów znalazł się poza obrębem działania ich artylerii, możnaby przystąpić do zawieszenia broni. Każde wcześniejsze powstrzymanie polskiej ofensywy byłoby dla nas niebezpieczne i szkodliwe“.

Jak wiadomo, Lwów nie posiada połączenia telefonicznego z innymi miastami. Prasa skazana jest na czerpanie wiadomości z pism pozamiejscowych. Nam właśnie w niedzielę przywieziono z Krakowa najświeższe pisma, których nie miały inne redakcje, a także „Gazeta lwowska“... W tem tajemnica.

Ale nie wynika z tego, by wiadomość — tak aktualna i ważna dla pism krakowskich i

Liga narodów.

Liga narodów, do której przystąpiło do tychczas trzynastcie narodowości, posiada już obecnie statut, którego projekt był sformułowany i przeczytany na konferencji pokojowej przez reprezentantów owych narodów. Za kilka tygodni będzie ona liczyła 25 państw, które były sprzymierzone w czasie wojny, za kilka miesięcy zaś przyjmie pierwsze neutralne państwa. Liga zamierza rozciągnąć kontrolę nad polityką zagraniczną, która oddana będzie w ręce odpowiedzialnych mężów stanu każdego państwa, zbierających się w osobach swych przedstawicieli w Radzie wykonawczej, gdzie dyskutowane będą trudności i czynione zarządzenia przeciw możliwemu naruszeniu pokoju. Przy sekretaryacie centralnym powstać mają:

warszawskich — stała się nagle bezprzedmiotowa i nieaktualna we Lwowie, dzięki „Gazecie lwowskiej“.

„Dziennik Ludowy“ ukazuje się rano, „Lwowska“ popołudniu. Czy była owa depesza jeszcze aktualna w południe, a straciła aktualność dopiero popołudniu i dlatego umieszczono ją w rubryce „Z ostatniej chwili“... Czy „Lwowska“ w ciągu przedpołudnia informowała się o przedmiotowości nakazu zawieszenia broni... u konferencji pokojowej w Paryżu? Jaką drogą? A może się już skończyła wojna polsko-ukraińska i nakaz zawieszenia broni przestał być aktualnym i przedmiotowym?...

Inna rzecz, że wystawia on ewangeliczną wiarę endeków w miłość Sekwany i Tamizy do Wisły i Pełtwi na pewną próbę. Albowiem jest poważna różnica między linią demarkacyjną gen. Berthelemy'ego, a zajmowaniami obecnie stanowiskami obu wojsk walczących.

Dlatego jednak na odsiecz endecji śpieszy leciwa „Gazeta lwowska“...

Biedna! Na starość każą jej odbywać w ciągu kilka godzin „kurs“ Lwów—Paryż... Związ na tedy i śmiertelnie strudzona, wróciwszy z siedziby konferencji pokojowej, zdążyła „Z ostatniej chwili“ ogłosić nieaktualność i bezprzedmiotowość nakazu zawieszenia broni... Czapla stara, jak to bywa...

3 teatru.

„RIGOLETTO“ i „CYRULIK SEWILSKI“.

Dwie opery dwu największych kompozytorów XIX-go stulecia wystawiono w teatrze miejskim. Opera „Rigoletto“ zyskała młodemu, wówczas we Włoszech tylko znanemu, Verdi'emu sławę światową. W wyborze libretta znać u Verdi'ego wpływ francuskich romantyków i niemniej w muzyce wpływ wielkiej opery francuskiej w rodzaju takich kompozytorów jak Auber, Meyerbeer i Halévy, co szczególnie przebiega się w „Rigolecie“, w którym twórca zachował w przeważającej sile czar włoskiej melodii. To właśnie sprawiło, że opera ta jeszcze dzisiaj utrzymuje się w repertuarze wielkich teatrów a dla śpiewaków jest polem do popisu.

We wtorek przedstawił „Rigoletto“ odznaczyła się w pierwszym rzędzie J. Argasińska-Choynowska wzorowym wykonaniem partii „Gildy“ i znakomitą koloraturą. Na uznanie zasługuje pomysłowa gra p. Okońskiego w partii tytułowej, która głosowo była słabszą oraz brawurowe odśpiewanie partii księcia przez p. Bedlewicza, tego wieczora głosowo dysponowanego.

Operą dyrygował p. Barański, który nie powinien pozwalać sobie na niewłaściwe zwalnianie tempa jak np. arya „Gildy“, w I-ym, a kwartet w IV-ym akcie.

We czwartek wznowiono „Cyrulika sewilskiego“ przeszłą kompozycję Rossiniego,

komisja stała do spraw kwestii zbrojeń lądowych i morskich, stały urząd międzynarodowej sprawiedliwości, skład którego ustanawia rada wykonawcza i gdzie każdy z członków Ligi będzie mógł poddać dyskusji kwestie, które rozstrzygnąć pragnie.

Art. 9 i 11 projektu stanowią najważniejszą jego część i dotyczą środków utrzymania pokoju. Wszyscy członkowie Ligi obowiązani są do wzajemnej gwarancji nietykalności terytorialnej.

Głównym obowiązkiem Ligi jest apelować stale do opinii publicznej.

Gdyby jakikolwiek kraj pogwałcił powzięte przez Ligę uchwały, wszelkie stosunki z nim zostają zerwane

wcześniejszego od Verdi'ego mistrza włoskiego „bel cantu“. „Cyrulika“ napisał Rossini w ciągu dni trzynastu (!) i stworzył arcydzieło pełne charakterystycznej „wesołej“ rytmiki, pogodnego, Włochom właściwego humoru, o nadzwyczajnie delikatnej instrumentacji. Opera ta, jako komiczna odpowiada swoją wyżyną muzyczną „Tellovi“ jako operze poważnej, dziełu tego samego mistrza.

Operą dyrygował p. Lehrer bardzo subtelnie i z wielkim zrozumieniem; szczególnie ładnie wypadła uwertura. Doskoną pod względem powabnej gry i pięknej koloratury była p. Bandrowska jako Rozyna. Partię hr. Almavivy śpiewał starannie p. Łowczyński, jak i niemniej Don Basilia p. Mossoczy, którego ładny głos basowy wymaga jeszcze wyszkolenia. Partia tytułowa głosowo bardzo trudna nie odpowiada warunkom śpiewackim p. Okońskiego.

Artyści włożyli w tę operę wiele pogodnego humoru, którego głównym źródłem był p. Folański, bardzo dobry i muzycznie dokładny wykonawca Don Bartola. Dyrekcyja teatru postara się zapewne o jakieś środki alarmujące zakończenie przerwy międzyaktowej, bo publiczność, spacerująca po kurytarzu dowiaduje się z dźwięków muzyki i śpiewu, że akt się „właśnie“ rozpoczął.

Możnaby także prosić bardzo publiczność, aby kilka chwil przed zakończeniem przedstawienia nie wybiegała po garderobę, bo to wygląda dziko i na leceważenie sztuki i artystów, którym to musi być b. nieprzyjemne!

W Kaczmar.

Nowiny z dnia.

Lwów, 25. marca.

Repertuar teatru miejskiego:

We wtorek, 25. marca o godz. 2:30 popołu. „Papa“, komedia w 3 aktach Flersa i Cailaveta.

We wtorek, 25. marca o 6 wiecz. „Lakme“, opera w 3 aktach Leona Delibes.

We środę, 26. marca o godz. 6 wieczorem „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

We czwartek, 27. marca o godz. 6. wiecz. „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla, i „Wesele w Ojcowie“, balet.

Piątek, 28. marca o godz. 6 wieczorem „Pan Jowialski“, komedia w 3 aktach Aleksandra Fredry.

IMIENINY WODZA w ochronie im. J. Piłsudskiego. Dnia 23. marca br. odbył się w ochronie im. Józefa Piłsudskiego obchód Jego imienin. W pokojach ochronki, przystrojonych w zieleni, prócz wychowanków ochronki, zgromadziło się kilkadziesiąt zaproszonych gości, którzy ze wzruszeniem przysłuchiwali się produkcji dzieci. Uroczystość zagała p. Nina Krausówna przemo-

KINO
KORSO

PL. AKADEMICKI 3.

Od wtorku 26. marca i w dni następne: Wszelkwiat, atrakcyja firmy „NORDISK“ w gł. roli znak. art. duński

WALDEMAR

Uzupełni program arcywesoła komedia w 2 aktach firmy „Nordisk“

PSYLANDER

WYBRYKI AMORA

w 5 aktowym
nastrojowym
dramacie
pod tytułem:

**POPIERSIE
MOCARZA**

SZCZYT
HUMORU

wieniem, zastosowaniem do wieku i pojęć słuchaczy, poczem dzieci wykonały sztuczkę okolicznościową w dwu częściach. W sztuczce łączyły się harmonijnie śpiewy, deklamacje oraz korowody w kostiumy krakowskie przybranych dzieci. Wyuczeniem śpiewu, tańców i ułożeniem całej uroczystości zajęły się, prócz panny Niny Krausówny, panny: Korytkówna i Adolfinowa. Na uroczystości pojawili się oficerowie i żołnierze 5 pp. W antrakcie panie komitetowe raczyły gości i dzieci herbatą i ciastkami własnego wyrobu.

KOLEJARZE PIŁSUDSKIEMU. W niedzielę, dn. 23 marca odbył się wieczór ku uczczeniu imienia Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego. Słowo wstępne wygłosił tow. Kazimierz Wójcicki, który skreślił żywot i działalność Naczelnika. Następnie pna Władysława Kurzejówna odegrała na fortepianie „Jeszcze Polska nie zginęła“. Pna Lucya Prestówna przesłuchiwała przy akompaniamencie fortepianu z pna Alicją Langbankówną, deklamował pan Michał Wesółowski, na skrzypcach odegrał dwa utwory pan Pak przy akompaniamencie fortepianu z pna Kurzejówną.

W końcu odśpiewali wszyscy zebrani „Rotę“ Konopnickiej.

Komitet składa wszystkim, biorącym udział w wieczorze, artystom i tow. Wójcickiemu podziękowanie. Czysty dochód z wieczoru w kwocie 251 koron przeznaczono na ochronkę im. Piłsudskiego.

PODJECE NORMALNEGO RUCHU KOLEJOWEGO na linii Lwów—Przemyśl nastąpi we środę, 26 marca. Wszystkie pociągi aprowizacyjne, oczekujące w Przemyślu i na innych stacjach, w ciągu środę i czwartku przybędą do Lwowa.

SPRAWA NAPRAWY uszkodzonych przez Ukraińców wodociągów postępuje naprzód. Wojskowość dostarczyła wydatnej pomocy w ludziach i materiale.

OFIARY OSTRZELIWANIA MIASTA. Podczas ostrzeliwania miasta w ubiegłą niedzielę zabił granat w mieszkaniu Annę Serkes, żonę podur. pocztowego, dwudziestoletnią córkę Teklę ciężko zranił w prawą rękę i w plecy, dwunastoletniego syna Stefana poranił w pierś i w głowę. Na przedmieściu miasta granat trujący zatrął Bazylego Oszpada, kolejarza, Franciszka Pokora i Juliana Sasada. Pogotowie ratunkowe udzieliło zatrutym pierwszej pomocy. W innej stronie miasta granat zniszczył całe urządzenie pokoju, połamał żelazne łóżko, a leżący w niej A. Wohlmüt cudem uszedł zranieniu lub śmierci.

Samobójstwo. Stanisław Sieczyński, sekcjny Wojsk Polskich, zamieszkały przy ul. Polnej pod l. 10, o godzinie drugiej w nocy wystrzelił rewolwerem w głowę odebrał sobie życie. Powód samobójstwa nieznany.

LISTY DO ODEBRANIA w Biurze Prasowym D. W. P. Fredry 2, 2 p.: Jadwiga Zgórska, Ela Frankłowa, Postgenowa, por. Jan Demeter, Lila Romaszkan, Mikołaj Tarski, Adam Głazewski, Aleksander Litwinowicz, Otylia Komorzowa, Zofia Halna Muhl, Wanda Wekslerowa, Olimpia Herbstowa, Katarzyna Czerna, Irena Lipińska, Iza Królewka, Józef Wilczyński, ks. Wanda Czartoryska, por. Jezierański Tadeusz, Edward Kowalski 32 p. p.

NA CELE LOTNICTWA odbędzie się w piątek, 28 bm. o godz. 7 wieczór w wielkiej sali Kasyna wojskowego koncert, oraz wieczór humoru, z łaskawym współudziałem najwybitniejszych sił artystycznych Lwowa.

Doborowy zespół ulubieńców publiczności: art. op. Bogdanowiczówna, śpiewaczka Czałówna, pianistka Kowalska, art. teatru Łozińska oraz artyści: Dobrzański, Polański, Kuligowski z nowym repertuarem pieśni i rzeczy wesołych ściągają niezawodnie tłumy wybrednych słuchaczy.

Zapewne i ci wszyscy, którym przyświeca tak piękny cel, dochód bowiem przypadnie funduszowi lotnictwa polskiego — zjawia się licznie na tym wieczorze humoru i pieśni.

Bilety do nabycia w kancelarii kasyna.

WIECZOR HUMORYSTYCZNY z jednoaktową komedią „Woj w załotach“, odbędzie się — dziś we wtorek o godzinie 5 popołudniu, w sali Koła miejscowego kolejarzy przy ulicy Grodeckiej l. 69 w parterze. Dochód na cele dobroczynne. — Wstęp bezpłatny.

Janka i Fela — Koledziarzy, dwór (Czortków). Co z Wami słybać? Dajcie znać o sobie tą samą drogą. My wszyscy zdrowi. Całujemy Was Wala i Tomek.

Dzienniki polskie z tamtej strony frontu upraszamy o przedruk tych wiadomości.

Koalicja opuszcza Odesę?

Wiedeń, 22. marca. (Pat.). Biuro koresp. donosi z Londynu:

Biuro Reutersa dowiaduje się, że do czwartku nie było doniesień urzędowych o opróżnieniu Odesy. Biuro Reutersa dowiaduje się, że bolszewicy zajęli Cherson i Mikołajew dopiero po zwyciężonych walkach z wojskami francuskimi, które w końcu musiały ustąpić i odejść do Olesy. Załogi niemieckie, jakie w tych miastach pozostawały, nie stawiały bolszewikom oporu.

Komunikaty.

Biuro prasowe uprasza osoby, które przybyły z tamtej strony frontu, lub jeńców, którzy wrócili z niewoli ukraińskiej o zgłaszanie się do naszego Biura, celem złożenia odpowiednich relacji, które leżą w interesie wojskowym i publicznym.

Biuro Prasowe D. W. P. na Gal. Wschod.

Technicy i artyści! We środę, 26. bm. w lokalu przy ul. Koraliczej 6 o godz. 6 pop. odbędzie się wykład tow. Dr. Stupnickiego. Jawcie się licznie! Za zarząd: Aleksander Katz.

Po fne ze ranie tow. podmajstrzych murarskich i cieślników odbędzie się we czwartek, dnia 27. marca o godz. 4.30 w sali przy ul. Cłowej pod l. 6. Wobec ważnych spraw, uprasza się o jaknajliczniejsze jawienie się.

Zarządy organizacji zawodowych zgłaszają się natychmiast w administracji naszego pisma celem odbioru kwestyonaryuszy. Termin zwrotu wypełnionych kwestyonaryuszy do 25. bm.

OGŁOSZENIA.

KINO LUX

Pasaż Mikołascha. Zmiana programu dwa razy w tygod.: we wtorki i piątki.

Od wtorku 25. b. m. aż do odwołania:

ZIGOMAR

wspaniały dramat detektywno-kryminalny w 4 akt.

Kapitan Köthe

afrykański dramat w 1 akcie

Romeo porwuje Julię, komedia w 1 akcie.

Zgubiono dnia 23. marca w przechodzie przez ul. Hetmańską, plac św. Ducha, Haickę, Piekarską lub w teatrze kolczyk „koral“ w złotej oprawie. — Uczciwy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem Hofmana l. 24. Frühaufl. 196-1

Dam mąkę za węgiel. Oferty pod „Marya“ do administracji „Dziennika Ludowego“

Stroiciel fortepianów przyjmuje reperaturę i skórkowania. Markiewicz, ul. Szeptyckich 6, parter.

Ubranie anglezowe, zarzutka brązowa, na szczupłego mężczyznę — tanio do sprzedania. Wiadomość od godz. 1-6 wiecz., ul. Leśna 19, drzwi 26, II. p.

DOKUCZLIWE I PRZYKRZE

ŚWIERZBY

występujące jak o krosty usuwa

MASĆ Dr. HELMERICHA

CENA: 3 Kor., 6 Kor. i 10 Kor.

MYDŁO DÓ TEGO: 3 Kor. i 6 Kor.

ZIÓŁKA KREW CZYSZCZĄCE 2 Kor.

JEDYNY SKŁAD I WYRÓB

APTEKA M. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

Kinoteatr Pasaż

Pasaż Mikołascha. Zmiana programu dwa razy w tygod.: we wtorki i piątki.

Od 25. do 27. marca b. r.

1. ZDJĘCIE Z NATURY, szport amerykański.

Dr. Gar-el-Hama

dramat kryminalny w 3 aktach.

3. NIE BĄDŹMY ZABOBONNI, znak. kom. w 1 akcie.

Indyanka

kol. dramat amerykański w 1-ym akcie

5. FRYCEK I JEGO OJCIEC, farsa w 1 akcie.

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i moczowych

Dr. Wilhelm Lanterstein

ord. od 11-1 i 2 1/2-5

Lwów, ul. Sykstuska l. 37 (róg Słowackiego).

Nasiona warzywne

wyborowej jakości sprzedaje

Lambert i Krzysiak

ul. Podlewskiego l. 7.

Kalendarz powszechny galicyjski na rok 1919 w formie książkowej jest do nabycia w Administracji „Dziennika Ludowego“ po 5 k.

Koń z wózkiem

tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Listopada l. 69.

Elegancko umeblowanego pokoju z pościelą i opadem w pobliżu śródmieścia poszukuje zaraz. Zgłoszenia wraz z podaniem ceny pod „Zaraz“ do administracji „Dziennika Ludowego“.

Mąkę pszeną białą zamienię za jabłko. Zgłoszenia do administracji „Dziennika Ludowego“.

Ucznia z odpow. dn. kwalifikacyą poszukuje drukarnia Jaegera, ul. Sykstuska 33.

Rutynowana krawczyni przyjmuje roboty w zakresie krawiectwa wchodzące, jak: suknie, żakiety, bluzki itd. po cenach umiarkowanych. Zgłoszenia: Łyczakowska l. 18, II. piętro, ganek, naprawo. Zukowska. 185

Egzaminowana polonistka, germanistka, doktorka filozofii z ukończoną szkołą handlową, z kilkuletnią praktyką szkolną i prywatną przygotowuje do egzaminów w zakresie szkół średnich. Zgłoszenia codziennie między 2-gą a 4-tą, Kochanowski ego 3, III. piętro. 181

Restauracya „Laura“ Kochanowskiego 2. róg ulicy Pańskiej. obiady doborowe do menażek. 86-X

„SNAPSHOT“

Spółka fotograficzna z ograniczoną poręką

Lwów, ulica 3-go Maja 11 a

Zast. nac. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK.

poleca swój bogato zaopatrzony

fabryczny skład aparatów fotograficznych.

SPECYALNE LABORATORYUM WYKONUJE WSZELKIE PRACE Z ZAKRESU NOWOCZESNEJ FOTOGRAFII, W SZCZEGÓLNOŚCI

reprodukcyje i powiększenia.

Drukarnia A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19